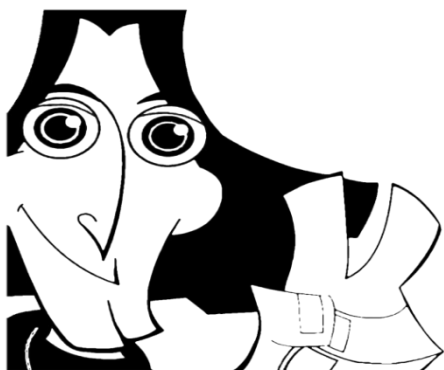




Podróże z czasem

Gazetka szkolna nr 3/2021

wydanie trzecie

Szanowni Dwójkowicze!

W tym wydaniu:

- dowiedziecie się czegoś o naszej Pani Pedagog
- poznacie nasze przemyślenia na temat pamięci
- proponujemy wam kolejną ciekawą lekturę
- przeczytacie nieco o muzyce baroku
- dowiedziecie się o prawie cywilnym
- obejrzyjecie ciekawy komiks

Serdecznie zapraszamy do czytania!

Redakcja



Czas na spotkanie



W: Dzień Dobry, przyszliśmy na wywiad.

P: Dzień Dobry.

W: Co Pani najbardziej ceni w swojej pracy?

P: W mojej pracy najbardziej cenię kontakt z wami; młodzieżą, to, że musimy za wami nadążyć i dostosowywać metody pracy, aby być na bieżąco. Co roku przychodzą nowe roczniki, nieco inne od poprzednich, to jest chyba najbardziej interesujące.

W: Czego Pani najbardziej nie lubi w swojej pracy?

P: Generalnie nie ma chyba takiej rzeczy, ale wczoraj dostałam informację, że muszę pracować na egzaminach maturalnych w komisji i to by było chyba to, taka najmniej przyjemna rzecz. Chyba bym wolała pisać maturę [śmiech].

W: Dlaczego akurat „dwójka” i co wpłynęło na Pani wybór?

P: To, że akurat „dwójka” to przypadek, ponieważ miałam praktyki u pani pedagog w szkole podstawowej na ulicy Hetmańskiej, bardzo ciekawe środowisko. Zawsze też myślałam o pracy w szkole podstawowej, ale w trakcie tych praktyk ta pani pedagog powiedziała mi, że w 2. liceum zwolniło się miejsce. Miałam tu przyjść tylko na staż, aczkolwiek nieco się on przeciągnął, bo pracuję tu już 9 rok [śmiech]. O ile zawsze myślałam o pracy w szkole podstawowej, tak teraz bym tego nie zmieniła. Bardzo dobrze pracuje mi się z taką świadomą młodzieżą w waszym wieku.

W: Jakie są Pani obowiązki jako pedagoga w 2. Liceum Ogólnokształcącym?

P: Tych obowiązków jest sporo, są one też zapisane w statucie. Jest to rozpoznanie indywidualnych potrzeb edukacyjnych uczniów, monitorowanie frekwencji, analizowanie przyczyn ocen niedostatecznych, wspieranie działań wychowawców jak i rodziców, praca indywidualna z uczniami, współpraca z instytucjami takimi jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, policja, straż miejska, oczywiście też podejmowanie działań profilaktycznych, ocena sytuacji wychowawczej szkoły, aby jak najlepiej dostosować wszystkie podejmowane działania, odpowiedzieć na wasze potrzeby, poza tym doradztwo zawodowe, które prowadzę nie tylko dla klas, ale też indywidualnie, gdy ktoś ma jakieś pytania odnośnie karier edukacyjno-zawodowych czy chociażby studiów.

W: Z jakimi problemami można się do Pani zgłosić?

P: W zasadzie nie ma takich problemów z którymi NIE można się do mnie zgłaszać, zawsze mogę przekierować do specjalisty. Jak wiecie, opiekuję się także wolontariatem szkolnym. Robimy tu dużo rzeczy społecznych, odwiedzamy schronisko, placówki opiekuńczo-wychowawcze, organizujemy różne akcje charytatywne, więc to wszystko jest ze sobą powiązane. Z tego powodu wydaje mi się, że nie ma rzeczy, z którą nie można by się było do mnie zgłosić.

W: Jaki był Pani ulubiony przedmiot szkolny? Dlaczego?

P: Hm... Ja miałam sporo ulubionych przedmiotów, ale, co ciekawe, po maturze zdawałam na geografię. Chciałam też zdawać na filologię polską, ale jak pomyślałam, że mam być nauczycielem polskiego to jednak się powstrzymałam [śmiech]. Natomiast na geografię chciałam zdawać, równorzędnie z pedagogiką. Dopiero, gdy dostałam się na geografię, stwierdziłam, że jednak chce być pedagogiem [śmiech]. To wiąże się z moją kolejną pasją, czyli doradztwem zawodowym. Chcę pomagać wam wybierać czym chcecie się zajmować, żebyście mieli świadomość, że to normalne, iż mamy problemy z podjęciem takiej decyzji. Każdy z nas szuka swojego miejsca na świecie i dlatego postanowiłam się tym zająć. Dzięki temu wasz wybór może być bardziej świadomy i związany z waszymi predyspozycjami. Jednak, odpowiadając na pytanie - chyba geografia [śmiech].

W: A jaki był Pani wymarzony zawód w dzieciństwie?

P: Wydaje mi się, że zawsze było to powiązane ze szkołą, bo lubiłam bawić się w szkołę. Z tego powodu myślę, że już jako dziecko wiedziałam, że chcę mieć swoje miejsce właśnie tutaj.

W: Jakie jest Pani motto życiowe?

P: Mam ich dużo i one się co jakiś czas zmieniają, adekwatnie do tego, co się dzieje. Teraz najbliższe jest mi hasło "Nie chodzi o to, by być najlepszym, a o to, aby być lepszym niż wczoraj". Jestem przeciwna dążeniu do perfekcjonizmu. Wydaje mi się, że niełatwo być teraz nastolatkiem, dlatego że jest właśnie presja perfekcjonizmu. Chciałabym po prostu, aby każdy z was był najlepszą wersją siebie, a nie dostosowywał się do tego, co aktualnie panuje.

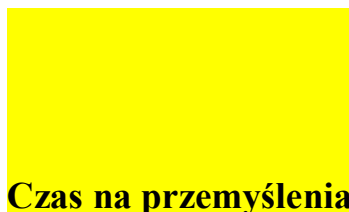
W: Jak najczęściej spędza Pani wolny czas?

P: Najczęściej wolny czas spędzam z moimi dwiema córkami. Wymagają one bardzo dużo uwagi, zwłaszcza ta najmłodsza. Lubię patrzeć jak się rozwijają, jakimi są indywidualistkami. Lubimy też podróżować, zwiedzać nowe miejsca, spacerować.

W: Dziękujemy za wywiad.

W- wywiad; Wiktoria Świeciak i Małgorzata Zalewska

P- Pani Pedagog, Agnieszka Giza - Kujawa



„Trudne życie z pamięcią” Wisława Szymborska

Jestem złą publicznością dla swojej pamięci.

Chce, żebym bezustannie słuchała jej głosu,
a ja się wiercę, chrząkam,
słucham i nie słucham,
wychodzę, wracam i znowu wychodzę.

Chce mi bez reszty zająć uwagę i czas.
Kiedy śpię, przychodzi jej to łatwo.
W dzień bywa różnie, i ma o to żal.

Podsuwa mi gorliwie dawne listy, zdjęcia,
porusza wydarzenia ważne i nieważne,
przywraca wzrok na prześlepione widoki,
zaludnia je moimi umarłymi.

W jej opowieściach jestem zawsze młodsza.
To miłe, tylko po co bez przerwy ten wątek.
Każde lustro ma dla mnie inne wiadomości.

Gniewa się, kiedy wzruszam ramionami.
Mściwie wtedy wywleka wszystkie moje błędy,
ciężkie, a potem lekko zapomniane.
Patrzy mi w oczy, czeka, co ja na to.
W końcu pociesza, że mogło być gorzej.

Chce, żebym żyła już tylko dla niej i z nią.
Najlepiej w ciemnym, zamkniętym pokoju,
a u mnie ciągle w planach słońce teraźniejsze,
obłoki aktualne, drogi na bieżąco.

Czasami mam jej towarzystwa dosyć.
Proponuję rozstanie. Od dzisiaj na zawsze.
Wówczas uśmiecha się z politowaniem,
bo wie, że byłby to wyrok i na mnie.

Od redakcji:

Pamięć jest nieodłącznym elementem życia każdego człowieka. Dzięki niej utrwalają się wspomnienia i doświadczenia, które przecież w tak dużej mierze nas kształtują i czynią tymi, którymi dzisiaj jesteśmy. Wisława Szymborska w swoim wierszu „Trudne życie z pamięcią” w piękny i subtelny sposób przedstawia, to wszystko, z czym na co dzień większość z nas się boryka – próbując znaleźć balans między życiem tu i teraz, a przeszłością.

Znajdując się w różnych sytuacjach cały czas uczymy się czegoś nowego czy to o sobie, czy też o innych ludziach, którymi się otaczamy. Dzięki temu możemy zdobywać cenne doświadczenia, które jednak nie miałyby znaczenia, gdyby nie pamięć o sytuacjach, z którymi przyszło nam się mierzyć. Nie zawsze dane nam są miłe i radosne wspomnienia.

Czasem są one bolesne i choć nieraz nie chcemy do nich wracać, to stanowią one dla nas ważną lekcję. Istotne jest to, by móc wyciągnąć z nich wnioski, pamiętać o nich, ale nadmiernie się na nich nie koncentrować i umieć żyć teraźniejszością. Pamięć, jak pisze Szymborska „chce, żebym żyła już tylko dla niej i z nią”. Przypomina ona o sobie w najmniej odpowiednich momentach, nie dając wytchnienia. Gonitwa myśli, fala wspomnień najczęściej uderzają w nas z największym impetem pod koniec dnia, tuż przed snem... Takie to figle płata nam pamięć.

Pamięć przepełnia nasze życie wspomnieniami o naszych bliskich, ważnych wydarzeniach, błędach – tych mniej istotnych, ale i tych poważniejszych. Jest ważnym elementem w tworzeniu otaczającej nas rzeczywistości. Choć nieraz mamy już jej dosyć, zmęczeni nadmiarem myśli, to jej brak byłby znacznie bardziej dotkliwy. Czym jesteśmy bowiem bez niej?

Czas na lekturę



Czy da się uszczęśliwić kogoś, kogo kochasz, jeśli wiesz, że złamie to Twoje serce?

Lou Clark to dwudziestosześcioletnia, pełna optymizmu kobieta. Pracuje w kawiarni, uwielbia nosić barwne ubrania we wzory i się uśmiechać.

Will Traynor to bogaty bankier, który w skutek wypadku motocyklowego stracił nie tylko pełne zdrowie, ale również chęci do życia. Mężczyzna nie ma jednak pojęcia, że niedawno zwolniona z starego miejsca pracy Lou, która niedługo zostanie jego opiekunką, wywróci jego świat do góry nogami. Zmusi również nie tylko bohaterów, ale również odbiorców do refleksji nad sensem życia, poświęceniem, samorealizacją.

Ten utwór, choć skutecznie łamie serca, ukazuje także cudowną złożoność miłości.

Autorka nie szczędzi w niej poruszania tak ważnych tematów, jak napaści na tle seksualnym (w filmie o tym samym tytule, scena została pominięta, dlatego serdecznie zapraszam do przeczytania książki!). Jojo Moyes ma niesamowitą umiejętność zaskakiwania czytelnika, dzięki czemu, pomimo dużej ilości stron, książkę można “połknąć” w dwa dni.

“Po prostu żyj dobrze. Po prostu żyj.”

*

“Zanim się pojawiłeś” autorstwa Jojo Moyes. Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa, 2016.

Czas na muzykę



Barok, nowe oblicze renesansu

Z czystym sumieniem, mogę stwierdzić, że kiedy ktoś słyszy termin „Muzyka Barokowa” od razu myśli o J.S. Bachu, a może i nawet słyszy z tyłu głowy dźwięk klawesynu czy organów. Jak zawsze, muszę stwierdzić iż muzyka barokowa nie kończy się na zabójczych wykonawczo utworach Bacha i na muzyce stricte organowej czy też kościelnej.

Jak pewnie wszyscy wiedzą, szczytowe osiągnięcia w muzyce barokowej przyznaje się wykonawcom,



takim jak: Antonio Vivaldi, Jerzy Fryderyk Händel i wcześniej wspomniany Jan Sebastian Bach. Granice epoki wyznaczyły nam dwa ważne dla muzyki wydarzenia: 1600 r. kiedy wystawiono pierwszą zachowaną operę we Florencji oraz rok 1750 r. czyli rok śmierci Jana Sebastiana Bacha.



Muzykę barokową miała odróżniać od renesansowej jej ekspresyjność i indywidualny charakter. W początkowym okresie epoki baroku chciano odrzucić polifonię, co przyczyniło się do stworzenia charakterystycznych dla całej epoki środków wyrazu jak monodia akompaniowana, bas cyfrowany czy technika koncertująca. Główną ideą, celem muzyki stało się w baroku wyrażanie emocji i wywoływanie w słuchaczu uczuć zwanych afektami.

Z kolei barok z końca XVII wieku i pierwszych dziesięcioleci wieku kolejnego to tendencja do monumentalizacji — utwory stają się dłuższe, wieloczęściowe, przeznaczone na coraz większą liczbę muzyków — rozwinięcie zdobnictwa w wykonawstwie, coraz większy rozwój muzyki instrumentalnej, a także powstanie koncertu solowego, sonaty oraz wielu innych gatunków i form.. Odejście od ich nieraz pompatycznego stylu w stronę miniaturyzacji, subtelności zdobień, lekkości, elegancji, finezji i sielankowości, kojarzone jest ze stylem galant (odpowiadającym rokoko w sztuce). Muzyczne galant przez jednych traktowane jest jako końcowa faza muzycznego baroku, przez innych jako okres przejściowy, wprowadzający do epoki klasycyzmu.

Syntezę muzycznej epoki baroku i jej podsumowanie stanowi bez wątpienia twórczość Johanna Sebastiana Bacha. Za życia był on jednak mniej sławny od wymienionych wyżej twórców niemieckich, chociaż przyznawano mu miano najwybitniejszego organisty swoich czasów. Kult Bacha i uznanie kluczowego znaczenia w naszej wizji muzycznego baroku rozpoczął się dopiero w wieku XIX, kiedy Feliks Mendelssohn Bartholdy po niemal stu latach przygotował i zadyrygował Bachowską Pasję wg św. Mateusza w roku 1828 w Berlinie.



Ze względu na to, że powszechnie znane utwory barokowe to 4 pory roku, dlatego przygotowałam Playlistę z utworami barokowymi, które nie tyle co warto przesłuchać, ale można nawet zabłysnąć samą znajomością ich ☺

https://youtube.com/playlist?list=PLwkzmGNEJ01VDjb-H7YwqBZvAD_wXvfxb



Prawo cywilne

Prawo cywilne to gałąź prawa obejmująca zespół przepisów regulujących stosunki majątkowe oraz niemajątkowe między osobami fizycznymi i osobami prawnymi oraz innymi podmiotami na zasadzie równorzędności podmiotów. Oznacza to, że jeden podmiot nie jest

podporządkowany drugiemu. Jest to zatem niezwykle specyficzne prawo, które często dotyczy osób połączonych wspólnymi więzami krwi czy interesem pracy. W różnych dziedzinach życia mogą występować konflikty między jednostkami, np. rodzice mogą nieodpowiednio opiekować się swoimi dziećmi, pracownicy mogą nie wypełniać należycie swoich obowiązków, autorzy mogą odkryć plagiatowanie swoich dzieł itp. Prawo cywilne, określa w jaki sposób powinny wyglądać relacje między podmiotami w danym środowisku, co okazuje się niezwykle potrzebne w życiu codziennym każdego z nas. Głównym źródłem prawa cywilnego jest ustawa z 23 kwietnia 1964 roku, czyli Kodeks cywilny. Składa się on na kilka części:

- prawo ogólne - obejmuje zasady wspólne dla pozostałych działów prawa cywilnego
- prawo własności i inne prawa rzeczowe - obejmuje regulację prawa własności i innych praw rzeczowych;
- prawo zobowiązań - dotyczy wymiany dóbr i świadczenia usług;
- prawo spadkowe - odnosi się do szeroko pojętego dziedziczenia. Reguluje właściwe przekazywanie majątków na rzecz wyznaczonych osób.

Pozakodeksowymi działami prawa kodeksowego są:

- prawo rodzinne - obejmuje regulację małżeństwa, pokrewieństwa i opieki nad dzieckiem;
- prawo własności intelektualnej - obejmuje problematykę prawa autorskiego.

Analizując Kodeks cywilny, można zauważyć kilka zasad, na jakich on działa. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest zasada nieretroakcji (ustawa nie ma mocy wstecznej), w kodeksie istnieje również zakaz nadużycia prawa (nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego). Czytając kodeks i przeglądając sprawy należy pamiętać o dobrej i złej wierze, czyli tym co podmiot chciał osiągnąć i czy działał ignorując prawo.

